

MARIANNA TUREK (Z D. WIŚLIŃSKA)
ur. 1937; Konopnica



Tytuł fragmentu relacji	Ludzie się domyślali
Zakres terytorialny i czasowy	Bełżyce; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bełżyce, Holocaust, Żydzi, Sprawiedliwi

Ludzie się domyślali

Ludzie domyślali się, że to jest dziecko pochodzenia żydowskiego, bo mama rodziła brata w szpitalu, więc była przy tym taka pani akuszer, Bartyrowa, bardzo porządna kobieta. Wiedziała, że mama urodziła jedno dziecko, ale nikt nie szedł na skargę do Niemców. Nie donosił. Jakoś tak udało się rodzicom przetrzymać. Ja uważam, że po prostu nie chcieli ludzie nic mówić, bo co to dziecko było winne? Żeby go wydać, żeby Niemcy zastrzelili? To wtenczas i nasza rodzina by zginęła.

Nie słyszałam tego w domu, żeby rodzice zabraniali komukolwiek powiedzieć, że mamy Żydówkę, że to jest nie nasze dziecko, tylko jakoś tak samo z siebie, że nikt nigdy nikomu nie powiedział.

W tym samym budynku tylko po sąsiedzku mieszkał taki wysiedlony pan. Manilewski się nazywał. Kim on był to dokładnie nie wiem, wiem że trochę pracował chyba jako leśniczy, bo przynosił nam na święta choinkę. Ojciec z tym panem żył dobrze. Ale gdy wziął tą Żydówkę na wychowanie to po prostu niedowierzał, bał się, że oni mogą podskarżyć. Także jak chrzczył mojego brata najmłodszego, który się chował z Ryfką, to wziął go jako chrzestnego ojca. Ale to byli bardzo dobrzy ludzie, także nie było obaw. Po zakończeniu wojny oni wyprowadzili się do Katowic, bo stamtąd chyba pochodzili.

Data i miejsce nagrania	2007-10-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"